

Sygnatura akt XIII GC 1301/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Łódź, dnia 3 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Sandra Zientalewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 lutego 2021 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

- 1. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 861,45 (osiemset sześćdziesiąt jeden i 45/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 10 marca 2020 roku do dnia zapłaty;**
- 2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 387 (trzysta osiemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu.**

Sygn. akt XIII GC 1301/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 marca 2020 r. powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) s.a. z siedzibą w S. kwoty 861,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 10 marca 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

/pozew, k. 2-4/

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy w tutejszym sądzie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

/nakaz zapłaty, k. 57/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano na brak legitymacji czynnej powódki z uwagi na nieprawidłowości w datach wskazanych na dokumentach cesji oraz brak podstawy faktycznej do dokonywania cesji przez finansującego.

/sprzeciw, k. 67-68

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 1 grudnia 2019 roku uszkodzeniu uległ samochód marki B. stanowiący własność (...) sp. z o.o., za którą to szkodę odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia autocasco ponosiła (...) s.a. Pojazd pozostawał w użytkowaniu W. S.. Szkada zgłoszona została do rekompensaty 2 grudnia 2019 roku, na podstawie faktury VAT, opartej na

wykonanej kalkulacji naprawy. Kalkulacja naprawy została wysłana do ubezpieczyciela przed wykonaniem naprawy, do weryfikacji. Faktura opiewała na kwotę 13 307,93 zł netto (16 714,97 zł brutto)

i wystawiona została na rzecz działalności gospodarczej W. S.. Pozwana wypłaciła z tytułu przedmiotowej szkody odszkodowanie na rzecz strony powodowej w kwocie 14290,74 zł. Przyznana kwota obejmowała 50 % podatku VAT. Pozwana zakwestionowała kalkulację naprawy przedstawioną przez poszkodowanego w zakresie przyjętej stawki za roboczogodzinę prac.

/okoliczności bezsporne/

Strony postępowania wiązała umowa ubezpieczenia autocasco nr (...)

w wariantcie serwisowym. Warunki ustalenia odszkodowania w przypadku szkody częściowej określał § 20 ogólnych warunków umowy autocasco zawartej przez strony. Ustęp 1 pkt 2 stanowił, iż ustalenie rozmiaru szkody i wypłata odszkodowania następuje po przedłożeniu faktur dokumentujących naprawę według uprzednio uzgodnionych z (...) kosztów

i sposobu naprawy pojazdu przez zakład wykonujący naprawę w oparciu o średnią stawkę za roboczogodzinę adekwatną dla warsztatu wykonującego naprawę.

/dowód: polisa, k. 45, OWU, k. 46-52/

W dniu 5 grudnia 2019 roku W. S. dokonał cesji na rzecz (...) sp. z o.o. sp. komandytowa wierzytelności z tytułu odszkodowania z polisy AC poszkodowanego, dotyczącej szkody komunikacyjnej w opisanym szczegółowo pojeździe marki (...), celem pokrycia całkowitego kosztu naprawy. W § 1 ust. 8 umowy wskazano, że w przypadku zaistnienia okoliczności, o których mowa w § 4 ust. 5 umowy zlecenia naprawy pojazdu, strony zgodnie postanawiają, iż niniejsza umowa na warunkach określonych w niniejszym dokumencie zaczyna obowiązywać od momentu nabycia przez cedenta od osoby trzeciej (osoby fizycznej lub prawnej) wierzytelności wskazanej w § 1 ust. 1 bez konieczności potwierdzania obowiązywania przedmiotowej umowy odrębnym dokumentem. W takim przypadku za moment rozpoczęcia obowiązywania między stronami umowy strony przyjmują dzień skutecznego nabycia przez cedenta od osoby trzeciej wierzytelności wskazanej w § 1 ust. 1. Dokument został podpisany osobiście przez W. S., zaś w imieniu (...) sp. z o.o. sp. komandytowej umowę podpisał D. S.. D. S. posiadał pełnomocnictwo m.in. do dokonywania w imieniu spółki wszystkich czynności prawnych i faktycznych związanych z likwidacją i rozliczeniem skód komunikacyjnych naprawianych przez spółkę, w tym do zawierania w imieniu spółki wszelkich umów, których przedmiotem są wierzytelności pozostające w związku z przedmiotowymi szkodami.

/ dowód: cesja, k.20; umowa zlecenia naprawy pojazdu, k. 10; pełnomocnictwo, k. 32/

W dniu 21 stycznia 2020 roku (...) sp. z o.o. sp. komandytowa dokonała cesji wierzytelności z tytułu odszkodowania z polisy AC poszkodowanego, dotyczącej szkody komunikacyjnej w opisanym szczegółowo pojeździe (...) na rzecz (...) sp. z o.o. W punkcie 2. umowy wskazano, że w przypadku gdy na dzień zawarcia umowy cedent nie nabył skutecznie od swego poprzednika prawnego wierzytelności, o której mowa w ustępie pierwszym, strony zgodnie postanawiają, że niniejsza umowa na warunkach określonych

w niniejszym dokumencie zaczyna obowiązywać od momentu nabycia przez cedenta od poprzednika prawnego wierzytelności wskazanej w ustępie pierwszym, bez konieczności potwierdzania obowiązywania przedmiotu umowy odrębnym dokumentem. W takim przypadku za moment rozpoczęcia obowiązywania między stronami umowy strony przyjmują dzień skutecznego nabycia przez cedenta od poprzednika prawnego wierzytelności określonych w ustępie pierwszym. W imieniu (...) sp. z o.o. sp. komandytowej umowę podpisała P. F., zaś w imieniu (...) sp. z o.o. - D. S.. P. F. posiadała pełnomocnictwo m.in. do dokonywania w imieniu (...) sp. z o.o. sp. komandytowa wszystkich czynności prawnych i faktycznych związanych z likwidacją

i rozliczeniem skód komunikacyjnych naprawianych przez spółkę, w tym do zawierania w imieniu spółki wszelkich umów, których przedmiotem są wierzytelności pozostające

w związku z przedmiotowymi szkodami. D. S. posiadał pełnomocnictwo m.in. do dokonywania w imieniu (...) sp. z o.o. wszystkich czynności prawnych i faktycznych związanych z likwidacją i rozliczeniem szkód komunikacyjnych naprawianych przez spółkę, w tym do zawierania w imieniu spółki wszelkich umów, których przedmiotem są wierzytelności pozostające w związku z przedmiotowymi szkodami.

/ **dowód:** cesja, k. 22, pełnomocnictwo, k. 32, pełnomocnictwo, k. 29/

Dnia 5 marca 2020 roku (...) sp z o.o. zawarła z W. S. umowę o przelew praw z polisy ubezpieczeniowej, zgodnie z którą na skutek likwidacji szkody o wskazanym numerze opisanego pojazdu B. będącego przedmiotem leasingu, cedent przeniósł na cesjonariusza wszelkie prawa z opisanej polisy a cesjonariusz przelew ten przyjął. W imieniu finansującego umowę podpisała K. C., zaś korzystającego – K. D.. K. C. posiadała pełnomocnictwo od (...) sp z o.o. m.in. do podpisywania cesji umów ubezpieczenia. W. S. do zawarcia umowy cesji z finansującym udzielił pełnomocnictwa K. D..

/ **dowód:** cesja, k. 23; pełnomocnictwo, k. 40, pełnomocnictwo, k. 41/

Stan faktyczny w niniejszej sprawie okazał się w przeważającej mierze bezsporny między stronami. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, zakresu uszkodzeń pojazdu i nie podniósł także zarzutów względem wysokości wierzytelności powoda. Sporna między stronami była wyłącznie kwestia legitymacji czynnej powoda, a jedynie na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana kwestionowała wysokość kosztów dokonanej naprawy, a konkretnie stawkę za roboczogodzinę prac. W tym zakresie Sąd dokonał ustaleń w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron – umowy cesji oraz pełnomocnictwa wraz z rejestrami KRS spółek, a uzupełniająco o polisę AC oraz OWU.

Postanowieniem wydanym w dniu 21 września 2020 r. na podstawie art 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowody z zeznań świadków D. K., M. M., W. S. T. B. oraz W. Ż., jako mające wykazać fakt bezsporny. Okoliczności sporne między stronami sprowadzały się bowiem do dokonania analizy prawnej zawieranej przez poszkodowanych z powódką umów cesji, co pozostaje rolą Sądu i nie wymaga przeprowadzania dowodów z zeznań świadków. Pozwana nie zakwestionowała bowiem zaistnienia cesji wskazanych w pozwie czy też pełnomocnictwa podmiotów jej dokonujących do działania w imieniu mocodawcy, lecz istnienie wierzytelności zbywanej przez finansującego oraz moment dokonywania cesji. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 458¹⁰ k.p.c. dowód z zeznań świadków sąd może dopuścić jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

powództwo okazało się zasadne w całości.

Materialnoprawną podstawę odpowiedzialności pozwanej na gruncie niniejszej sprawy stanowią przepisy regulujące umowę ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Stosownie do art. 805 § 2 pkt 1 k.c., świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Umowa ubezpieczenia autocasco będąca podstawą dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie nie jest regulowana w sposób szczegółowy przez przepisy odrębne, w związku z czym szczegółowe zasady ustalania wysokości odszkodowania stanowią wynik ustaleń stron zawartych w treści umowy.

W realiach niniejszej sprawy zasada odpowiedzialności nie została zakwestionowana przez stronę pozwaną. Tym samym zadaniem Sądu było ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanego, a zatem wysokości należnego odszkodowania. Spór w tym zakresie dotyczył zaś przede wszystkim dokonania oceny prawnej zawartych umów cesji.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu dokonania cesji przez podmiot, który w sprawie nie pozostawał poszkodowany. W tym celu wskazać należy na pojęcie i moment powstania szkody. Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przyjąć zatem należy za uzasadniony pogląd, że szkodą jest różnica pomiędzy majątkiem poszkodowanego jaki powstał po zaistnieniu zdarzenia szkodzącego, a majątkiem jaki istniałby, gdyby do tego zdarzenia nie doszło. W przypadku uszkodzenia pojazdu na skutek wypadku komunikacyjnego jako szkodę ustalić więc należy – co do zasady – koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia szkodzącego. Jeżeli więc właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r. V CKN 308/01).

Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 2014 r. o informowaniu o cenach towarów i usług (Dz.U.2017.1830 t.j.) w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług lub podatkiem akcyzowym.

Analiza powyżej przedstawionych regulacji prowadzi do wniosku, że podatek VAT ma charakter cenotwórczy, ponieważ jego rozmiar w zasadniczy sposób wpływa na wysokość ceny towaru lub usługi. Skoro zaś naprawa uszkodzonego samochodu odbywa się, zgodnie z wolą poszkodowanego, poprzez jego naprawę, to jako szkodę ustalić należy wartość użytych w tym celu części zamiennych oraz wykonanej usługi, z uwzględnieniem zawartego w ich cenach podatku VAT. Odmienna ocena może być związana jedynie z faktem dążenia do uniknięcia wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Odszkodowanie bowiem powinno ściśle odpowiadać wysokości szkody - nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła wzbogacenia poszkodowanego, czemu służy m.in. wyrównanie korzyści z uszczerbkiem - *compensatio lucri cum damno* (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97). Z tego też powodu w sytuacji, gdy poszkodowany ma prawo odliczyć podatek należny od podatku naliczonego, należne odszkodowanie nie powinno obejmować kwoty podatku VAT mieszczącego się w cenie.

W tym miejscu wskazać trzeba, że **w zależności od postaci szkody za poszkodowanego może być uznany zarówno finansujący, korzystający, jak i oba te podmioty, choć w rozłącznym zakresie**. Zgodnie z art. 709¹ k.c. przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. Oczywiście jest, wbrew twierdzeniom pozwanej, że **poszkodowanym, przy uszkodzeniu rzeczy jest jej właściciel - finansujący**. Oceny tej nie zmienia fakt, że w razie wyrządzenia szkody w przedmiocie leasingu, finansujący może żądać jej naprawienia od kilku podmiotów. I tak finansującemu przysługuje roszczenie z art. 415 k.c. wobec sprawcy szkody, na podstawie art. 822 § 1 k.c. wobec zakładu ubezpieczeń sprawcy oraz na podstawie art. 709⁷ § 1 k.c. wobec korzystającego. Każdy z tych podmiotów jest współdłużnikiem in solidum i w zasadzie wedle własnego wyboru finansujący może od każdego z nich żądać naprawienia szkody.

W praktyce jednak szkodę naprawia zakład ubezpieczeń, a proces naprawy zleca i koordynuje korzystający. Koszty związane z utrzymaniem rzeczy, jej konserwacją, naprawami i ubezpieczeniem, zgodnie z regulacją zawartą w art. 709⁷ k.c., obciążają finansującego. Jeżeli korzystający nie naprawi rzeczy, naraża się na odpowiedzialność odszkodowawczą. Finansujący ma przy tym prawo kontrolować, czy korzystający utrzymuje rzecz we właściwy sposób i czy ponosi ciężary związane z jej własnością lub posiadaniem,

a w razie stwierdzenia, iż obowiązki te nie są wykonywane prawidłowo, finansujący może skorzystać z prawa do wypowiedzenia umowy leasingu. Sprawca szkody, a zatem również ubezpieczyciel, z mocy art. 822 k.c., jest zaś zobowiązany do naprawienia szkody względem każdego podmiotu, w majątku którego powstanie uszczerbek pozostający w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym odpowiedzialność odszkodowawczą. Zatem odpowiedzialność sprawcy szkody nie jest ograniczona wyłącznie do właściciela rzeczy, w sytuacji, w której uszkodzenie rzeczy wyrządzi (pociągnie za sobą) szkodę również majątku innych osób. ***W niniejszej sprawie szkoda ujawniła się również w majątku korzystającego, który nie mógł odliczyć całości podatku od towarów i usług.***

Powyższa analiza prowadzi zatem do wniosku, że ubezpieczyciel jest zobowiązany zarówno do naprawienia szkody, w postaci wartości netto usługi naprawy uszkodzonego samochodu, która to szkoda powstaje w majątku finansującego (właściciela), uprawnionego do pomniejszenia podatku należnego o podatek naliczony, jak i szkody w postaci wartości odpowiadającej należnemu podatkowi VAT, który zobowiązany jest zapłacić korzystający (z uwagi na konieczność wykonania naprawy), a którego nie może odliczyć w ramach pomniejszenia podatku należnego o podatek naliczony. Po pierwsze bowiem, o ile zlecający naprawę nie może skorzystać z takiego uprawnienia, to podatek stanowi jego szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Odszkodowanie zaś ma odpowiadać kosztom usunięcia szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego, niezależnie od tego w którym majątku szkoda ta powstaje. Po drugie, istota ograniczenia odszkodowania o wartość podatku VAT, polegająca na dążeniu do uniknięcia wzbogacenia po stronie poszkodowanego nie zachodzi w sytuacji, gdy w rzeczywistości podatek ten musi zostać uiszczony, a zatem to, kto faktycznie dokonuje naprawy uszkodzonego samochodu – wbrew twierdzeniom pozwanego – ma kluczowe znaczenie dla określenia zakresu odszkodowania. Po trzecie zaś, nie należy tracić z pola uwagi faktu, że – jak słusznie zauważa Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 lipca 2017 r., I ACA 1770/16 – „zakład ubezpieczeń jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami winna dążyć do ochrony interesów osób, które zamierzając zapewnić sobie pewną i pełną ochronę ubezpieczeniową przed przyszłymi i ewentualnymi zdarzeniami, zawierają stosowną umowę ubezpieczenia, zyskując w zamian za wpłaconą składkę gwarancję pokrycia przez ubezpieczyciela powstałych szkód, także obejmujących zdrowie i mienie osób trzecich. Ubezpieczony może zatem liczyć, że zawarcie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w całości zabezpieczy jego sytuację majątkową, a poszkodowany ma prawo oczekiwać, że jego uzasadnione roszczenia zostaną w całości zaspokojone przez ubezpieczyciela”. Skoro więc celem umowy ubezpieczenia jest dążenie do zapewnienia naprawienia szkody, to dążyć należy do takiej interpretacji obowiązującej regulacji prawnej oraz dorobku orzecznictwa, aby zapewnić uprawnionemu należną ochronę ubezpieczeniową w związku z powstałą szkodą i związanymi z nią kosztami, nie zaś ochronę tę ograniczać.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać trzeba, iż rację ma strona pozwana - iż w majątku finansującego nie powstała szkoda - ale tylko w ograniczonym zakresie, tj. w części dotyczącej podatku VAT. Pozostała należność z tytułu odszkodowania netto była szkodą finansującego. Dokonanie więc cesji na rzecz korzystającego z tytułu przedmiotowej szkody przez finansującego przeniosło roszczenie o pokrycie szkody w wartości netto, dalsza zaś cesja roszczenia o naprawienia szkody dokonana przez W. S. przeniosła zarówno uzyskaną wierzytelność netto, jak i jego własną wierzytelność o zapłatę połowy podatku VAT. Warto zaznaczyć, że sama pozwana uwzględniła legitymację czynną finansującego, bowiem to na jego rzecz wypłaciła bezsporną część odszkodowania. Niezależnie jednak od powyższego, również powód dokonał skutecznej cesji całej przysługującej mu wierzytelności z tytułu wyrządzonej szkody w pojeździe na rzecz warsztatu, a finalnie powódki. Twierdzenie więc pozwanej, iż poszkodowanym w sprawie pozostawał W. S., nawet przy pominięciu przedstawionej powyżej argumentacji dotyczącej finansującego, również nie mogło doprowadzić do wniosku o braku legitymacji czynnej powódki, skoro przedsiębiorca ten przelał całą swoją wierzytelność na jej rzecz.

Pozwana kwestionowała również okoliczność skutecznego nabycia przez powoda dochodzonej wierzytelności, powołując się na brak causy. Należy zauważyć, że zgodnie

z treścią art. 509 § 1 kc, wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiłoby się to zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W rozpoznawanej sprawie przedstawiony został ciąg przelewów wierzytelności, wynikający z faktu, że przedmiotowy pojazd był przedmiotem leasingu. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego W. S. zawarł z warsztatem wykonującym naprawę umowę przelewu wierzytelności przysługującej mu od ubezpieczyciela w ramach umowy ubezpieczenia AC, zaś warsztat zawarł tożsamą umowę z powodem jeszcze przed tym jak doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności z bezpośrednio poszkodowanym, tj. z finansującym. Należy podkreślić, że w orzecznictwie oraz doktrynie powszechnie dopuszcza się możliwość zawarcia umowy przelewu wierzytelności przyszłej, o ile ta jest w dostateczny sposób skonkretyzowana (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 422/10). W przypadku przelewu wierzytelności przyszłej powstaje ona w majątku cedenta, a następnie zostaje przeniesiona (automatycznie lub na podstawie czynności rozporządzającej) do majątku cesjonariusza. Powstanie wierzytelności w majątku cedenta oznacza, że jej przejście do majątku cesjonariusza może zostać zablokowane np. w przypadku upadłości cedenta. Cesja wierzytelności przyszłej wywołuje jednak przy tym również skutek rozporządzający na podstawie art. 510 § 1 k.c. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, przelew wierzytelności przyszłej jest czynnością o skutku zobowiązująco-rozporządzającym, z tym że skutek rozporządzający następuje dopiero w chwili oznaczenia wierzytelności. Tylko strony umowy przelewu mogłyby zatem postanowić, że cesjonariusz nabędzie wierzytelność np. dopiero w momencie, kiedy zajdzie zdarzenie, od którego zależy wymagalność roszczenia o zapłatę (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2003 r., IV CKN 513/01, LEX nr 467473).

W ocenie Sądu właśnie taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Powódka zawarła umowę przelewu wierzytelności z warsztatem, ten zaś uprzednio z korzystającym. Ma rację pozwany twierdząc, że wówczas korzystającemu nie przysługiwała jeszcze wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela, a zatem na tę chwilę powódka dysponowała jedynie przysłą wierzytelnością W. S., jednakże brak ten został konwalidowany przez zawarcie umowy przelewu wierzytelności między korzystającym a leasingodawcą i w ten sposób w/w umowy cesji zaczęły opiewać na wierzytelności istniejące. Warto podkreślić, że do wniesienia pozwu w sprawie doszło już w momencie gdy wszystkie w/w umowy przelewów zostały zawarte, w tym umowa między korzystającym a leasingodawcą. W konsekwencji, w ocenie Sądu powódka posiadała legitymację czynną do wystąpienia z przedmiotowym powództwem nie tylko na chwilę orzekania w sprawie, ale już na etapie wniesienia pozwu. Kwestionowanie przez pozwanego legitymacji czynnej na etapie sporu sądowego, która to legitymacja nie była kwestionowana na etapie postępowania likwidacyjnego, było zatem całkowicie bezzasadne.

Co się tyczy roszczenia co do wysokości, to warto zaznaczyć, że w sprawie nie została ona zakwestionowana. Jedynie ubocznie więc wskazać trzeba, że zgodnie z zapisami OWU stawka za roboczogodzinę, kwestionowana na etapie postępowania likwidacyjnego, miała odpowiadać średnim stawkom dla warsztatów wykonujących naprawę. Ciężar dowodu udowodnienia, że stawka przyjęta przez warsztat w sprawie nie odpowiadała temu opisowi, a zatem zakwestionowania wystawionej faktury VAT, spoczywał na pozwanej. Jak wskazano, pozwana nie podjęła jednak polemiki w sprawie w tym zakresie.

Wobec powyższego Sąd zasądził kwotę 861,45 zł jako różnicę między wartością z faktury VAT w kwocie netto i połową podatku VAT od tej kwoty (1 562,78 zł) a kwotą wypłaconą (14290,74 zł).

O ustawowych odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgodnie z wynikającą z akt szkodowych dokumentacją szkoda została zgłoszona 2 grudnia 2019 roku, a zatem termin na wypłatę upływał 2 stycznia 2020 r. Należy więc uznać, że 10 marca 2020 r. roszczenie pozostawało wymagalne, a zatem w zakresie początkowej daty naliczania odsetek Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej

obrony. W skład kosztów procesu, w oparciu o dyspozycję art. 98 § 3 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.) zaliczono wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 270 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz opłatę sądową od pozwu poniesioną przez powoda w kwocie 100 zł.

Kierując się zaprezentowaną argumentacją orzeczono jak w sentencji.